



**Z Ewangelii św. Jana** W wieczniku Jezus modlił się: „Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowalesz.

Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata.

Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawilem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowalesz, w nich była i Ja w nich”. †

*J 17, 20-26*

Owoce Chrystusowej modlitwy Człowiek modlący się wzbudza szacunek: oto ktoś zwraca się myślą ku Bogu, rozmawia ze swoim Stwórcą. Klęczący człowiek skłania do skupienia, zachęca do ciszy wypełnionej myślą o rzeczach istotnych, najważniejszych. Modlitwa odkrywa w człowieku jego godność, uszlachetnia, nobilituje go do najwyższego tytułu – dziecka Bożego.

Jezus Chrystus – Syn Boży, przyjąwszy ludzką postać, również wielokrotnie modlił się. Jego modlitwa pociągała uczniów. Ewangelisci skrupulatnie zanotowali, że nieraz po całodziennym nauczaniu tłumów, uzdrawianiu chorych udawał się o zmierzchu na odosobnione miejsce, aby całą noc trwać na modlitwie. To pragnienie osobistego kontaktu z Ojcem musiało poruszyć Apostołów. „Naucz nas się modlić” – prosili uczniowie Jezusa. W odpowiedzi usłyszeli wtedy po raz pierwszy słowa, którymi do Boga zwraca się codziennie każdy chrześcijanin: „Ojczy nasz, któryś jest w niebie”. Jest jeszcze jedna modlitwa, której może nie znamy na pamięć, ale o której powinniśmy zawsze pamiętać. To modlitwa zwana modlitwą arcykapłańską Jezusa, wypowiedziana w Wieczniku w Wielki Czwartek, tuż przed ostatecznym rozstaniem z Apostołami, przed męką i śmiercią. Jezus modlił się za Apostołów, a potem za wszystkich, „którzy dzięki ich słowu będą wierzyć” w Niego: modlił się za nas! Co było treścią Chrystusowej modlitwy? Abyśmy byli jedno między sobą i abyśmy zjednoczeni byli z chwałą Ojca w niebie. Trudno wyobrazić sobie owoce tej prośby skierowanej do Boga. Bo wciąż szukamy jedności między nami, chrześcijanami, w wymiarze doczesnym. I ciągle nie jest ona oczywista. Tym bardziej tajemniczą jest ta jedność płynąca z chwały samego Boga! Lecz skoro sam Pan Jezus prosił o to w czasie, gdy wypełniał Bożą wolę – „objawiał nam Jego imię”, to trudno wyobrazić sobie, by Ojciec w niebie pozostał obojętny na Jego wołanie! Jesteśmy więc ogarnięci modlitwą Chrystusa z jej doskonałą skutecznością. Jedność uczniów Chrystusa jest naszym przeznaczeniem, chwała Boża jest darem wymodlonym przez Jezusa, a miłość Boża jest siłą działającą w nas i zdolną przemieniać nasz świat.

**Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz**